

Wiesław Jan Wysocki

Organizacja naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej w okresie przygotowań do wojny

Niepodległość i Pamięć 6/2 (15), 33-43

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Jan Wysocki

Organizacja naczelných władz wojskowych II Rzeczypospolitej w okresie przygotowań do wojny

W 1935 r. na scenie polskiego życia państwowego nastąpiły istotne zmiany, rzutujące bardzo na następne lata i których konsekwencje były doniosłe. 23 kwietnia weszła w życie nowa konstytucja, zaś 12 maja odszedł w wieczność marszałek Piłsudski, a jego następcą i dziedzicem sił zbrojnych decyzją Prezydenta RP stał się gen. Edward Śmigły-Rydz.

Siły zbrojne w Konstytucji z 1935 r. uznawane były za jeden z naczelných organów państwa, pozostający pod zwierzchnictwem Prezydenta RP (art. 3, ust.1)¹. Do jego prerogatyw należało wydawanie dekretów w zakresie organizacji naczelných władz wojskowych (art. 2, ust. 3), które mogły być ogłaszane w każdym czasie i zmieniane tylko przez tej samej rangi dekrety prezydenckie (art. 63, ust.1)². Wyłączną osobistą prerogatywą Prezydenta było wyznaczanie i zwalnianie z funkcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; ten akt prezydencki nie wymagał żadnej kontrasygnaty. Konsekwencją tego było i to, że Generalny Inspektor za czynności wynikające z tej funkcji odpowiadał jedynie przed Prezydentem jako zwierzchnikiem sił zbrojnych³.

Konstytucja nie wykluczała ewentualności pełnienia przez Prezydenta funkcji Naczelnego Wodza, co mogło mieć miejsce, gdyby najwyższy urząd w Rzeczypospolitej objął marszałek Edward Rydz-Śmigły, „przewidywany” na następcę prof. Ignacego Mościckiego⁴.

Pozycję dominującą i absolutnie nadrzędną w siłach zbrojnych de facto miał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, który jednocześnie był postacią górującą nad

¹ „Organami państwa, pozostający pod zwierzchnictwem prezydenta Rzeczypospolitej są: rząd, sejm, senat, siły zbrojne, sądy, kontrola państwowa”.

² Por. T. Böhm, *Z dziejów naczelných władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 202; W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 147.

³ Por. T. Böhm, op. cit., s. 202-203, W. Stachiewicz, op. cit., s. 147.

⁴ Por. T. Böhm, op., cit. s. 203.

życiem politycznym. Był to efekt autorytaryzmu i roli marszałka Piłsudskiego, co dziedziczył jego następca, przejmując wraz ze schedą wojskową pozycję na polskiej arenie politycznej. De iure pozycja Generalnego Inspektora nie była wcale nadrzędna i Śmigły-Rydz, jako następca tej funkcji po Pierwszym Marszałku Polski, musiał dopiero ją usankcjonować. Stało się to na mocy dekretu Prezydenta RP z 9 maja 1936 r. „*O sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju*”⁵. Pomógł w tym także szczególnie okólnik premiera gen. Sławoja Felicjana Składkowskiego z 13 lipca 1936 r. uznający Generalnego Inspektora drugą po prezydencie osobą w państwie⁶. 10 listopada 1936 r. Prezydent Mościcki wręczając buławę marszałkowską Śmigłemu powiedział: „Masz razem z prezydentem Rzeczypospolitej, szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę...”⁷.

W odróżnieniu od marszałka Piłsudskiego, który był sam w sobie de facto władzą, Śmigły-Rydz musiał swoje kompetencje określić zgodnie z filozofią systemu demokratycznego i ówczesną teorią wojskową⁸, które wyrokowały, iż naczelną wódz nie powinien być obciążony sprawami politycznymi i ekonomicznymi państwa.

W Polsce - odmiennie od porównywalnego wzoru sojusznika francuskiego - trwała fascynacja ideą Inspektora Generalnego, ale pamiętać trzeba, iż była to idea motywowana, zrealizowaną *manu militari*, pokoleniową wizją niepodległości, opartą na autorytecie zwycięskiego wodza i tegoż zwycięskiego wodza najbliższego współpracownika w siłach zbrojnych.

Gen. Śmigły-Rydz w odróżnieniu od poprzednika, marszałka Piłsudskiego, nie zachował teki ministra spraw wojskowych i poza określeniem zależności istotne stało się rozgraniczenie kompetencji między kierownikiem GISZ-u a kierownikiem resortu. Dekret z 9 maja 1936 r. w stosunku do GISZ-u nic nie zmienił. Minister Spraw Wojskowych w okresie pokoju faktycznie administrował siłami zbrojnymi, zaś w czasie wojny miał już tylko koordynować wraz z innymi resortami sprawy związane z szeroko rozumianym zaopatrzeniem wojska oraz dowodzić na obszarze tyłowym, odpowiadać za szkolenie rezerw i organizowanie nowych jednostek.

Tak więc w ostatnich latach przed wrześniową agresją sąsiadów relacje między kierowniczymi strukturami państwa i wojska kształtowane były przez konstytucję kwietniową z 1935 r. Konstytucyjne rozwiązania konkretyzował dekret Prezydenta RP z 9 maja 1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju⁹.

⁵ T. Böhm, op. cit., s. 208. Por. też: M. Tarczyński, *Inspektor generalny-wódz naczelny „Polska Zbrojna”* nr 218 z 9.XI.1993.

⁶ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990, s. 624-625, T. Böhm, op. cit., s. 210; W.J. Wysocki, *Marszałek Piłsudski a Edward Śmigły-Rydz*, mps, k. 13.

⁷ M. Jabłonowski, P. Stawecki, *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*. Pułtusk 1998, s. 122.

⁸ Warto pamiętać jednakże o tendencjach totalitarnych w komunistycznej Rosji, narodowo socjalistycznej III Rzeszy niemieckiej i państwach faszystowskich (Włochy, Portugalia, Hiszpania) oraz trendach autorytarnych w innych krajach.

⁹ *Zarys dziejów...*, s. 622-623, W. Stachiewicz, op. cit..., 147-148.

Dekret wskazywał, że Prezydent RP sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Ministra Spraw Wojskowych (art. 1), przy czym stanowisko Generalnego Inspektora było nadrzędne¹⁰ a nie - jak w poprzedniej regulacji z 6 sierpnia 1926 r. - podporządkowane ministrowi. Ten ostatni jako członek rządu, odpowiedzialny był przed sejmem, co nie dotyczyło jego zwierzchnika - Generalnego Inspektora, czyniąc zeń osobę - obok Prezydenta RP - postawioną poza odpowiedzialnością parlamentarną, ocenianą wyłącznie przez Prezydenta.

W okresie pokoju siły zbrojne były podporządkowane Prezydentowi RP przez Ministra Spraw Wojskowych.

Generalny Inspektor otrzymywał władzę stawiania rządowi postulatów i zadań w dziedzinie obrony państwa zaś Ministra Spraw Wojskowych podporządkowywał sobie w zakresie prac przygotowujących armię do zadań wojennych i opiniowania personalnych obsad dowódczych, od dowódcy pułku poczynając¹¹.

Do zakresu powinności Generalnego Inspektora należało „nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną państwa i przygotowaniem sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego”¹². W tym celu miał podporządkowane struktury GISZ z inspektorami armii i generałami do prac, Biurem Inspekcji, generałami inspekcjonującymi oraz Sztab Główny¹³.

Koordinacją działań politycznych i wojskowych w zakresie przygotowań obronnych w okresie pokojowym zajmował się (wzorem Rady Obrony Państwa) powołany dekretem z 9 maja 1936 r. Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Komitet miał zajmować się sprawami przekraczającymi kompetencję władz wojskowych w zakresie przygotowań do wojny. Do jego zadań należało: „rozpatrywanie zagadnień dotyczących obrony Państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla Rządu oraz koordynowanie prac przygotowujących obronę Państwa” (art. 10)¹⁴. KOR winien rozstrzygać w sprawach zasadniczych oraz przygotowywać i koordynować - w praktyce najczęściej z inicjatywy władz wojskowych - realizację zadań przez poszczególne resorty.

Na czele KOR-u stał Prezydent, zastępcą jego był nie premier (jak w ROP-ie), ale Generalny Inspektor, którego kompetencje tym samym ulegały formalnie znaczącemu rozszerzeniu. Poza nimi w skład KOR-u wchodził Prezes Rady Ministrów i ministrowie: spraw wojskowych, zagranicznych, wewnętrznych, skarbu oraz przemysłu i handlu. Bez prawa głosu powołano doń Szefa Sztabu Głównego wraz z zastępcą oraz Szefa Administracji Armii. Przewodniczący mógł powołać do udziału w obradach KOR innych szefów resortów jako członków stałych oraz inne osoby bez prawa głosu. Zastępca Szefa Sztabu Głównego (gen. bryg. Tadeusz Malinowski) kierował stałym organem technicznym - Sekretariatem KOR, zwanym potocznie SeKOR, powołanym przy Generalnym Inspekto-

¹⁰ T. Böhm, op. cit., s. 209.

¹¹ Ibidem.

¹² Dekret Prezydenta RP z 9 maja 1936 r., (art. 5, par. 1).

¹³ T. Böhm, op. cit., s. 202-203; W. Stachiewicz, op. cit., s. 148.

¹⁴ Por. T. Böhm, op. cit., s. 202-203, W. Stachiewicz, op. cit., s. 154.

rze SZ¹⁵. SeKOR stał się faktycznie elementem Sztabu Głównego, choć jego zwierzchnikiem pozostawał Generalny Inspektor.

KOR, w składzie przewidzianym dekretem Prezydenta (faktycznie niepełnym), zebrał się tylko raz pod przewodnictwem Generalnego Inspektora w 1936 r., dla omówienia wytycznych dla zamierzeń, jakie miały podjąć resorty gospodarcze w zakresie przygotowań wojennych¹⁶.

Ustalił się zwyczaj, iż najważniejsze decyzje wagi państwowej - głównie o charakterze politycznym - podejmowane były na naradach, jakie odbywały się na Zamku pod patronatem Prezydenta RP przy udziale Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, premiera, wicepremiera i ministra skarbu oraz ministrów spraw zagranicznych i wojskowych¹⁷. Były to narady nie protokołowane, „prywatne”, notatki z nich robił jedynie gen. Sławoj F. Składkowski. Zwykle taktyczne decyzje podejmowane były przez Generalnego Inspektora w konsultacjach z ministrem lub wiceministrem spraw zagranicznych. Po pierwszych faktycznych różnicach w ocenie zjawisk zachodzących u sąsiadów Polski, istniała zgodność władz wojskowych i kierownictwa dyplomacji polskiej w sferze działań na arenie zagranicznej. Stały kontakt z MSZ należał jednakże do prerogatyw Sztabu Głównego¹⁸. Zacieśnił się on jeszcze w okresie „wojny nerwów”, od wiosny 1939 r.

W naradach na Zamku nie uczestniczył Szef Sztabu Głównego, który o zapadłych decyzjach w zakresie niezbędnym dla prac był informowany przez Generalnego Inspektora¹⁹.

Konstytucja kwietniowa i dekret prezydencki z 9 maja 1936 r. odzwierciedlały myśl organizacyjną marszałka Piłsudskiego. Naczelne władze wojskowe zorganizowane były według dwóch „torów” - pokojowego i wojennego. Utrzymane zostały dwa organy pracy Generalnego Inspektora: GISZ i Sztab Główny²⁰.

Generalny Inspektor SZ odpowiadał za prace nad przygotowaniem Państwa do obrony a sił zbrojnych do wojny, w wypadku której stawał się Naczelnym Wodzem.

Ministerstwo Spraw Wojskowych od 1935 r. funkcjonowało w oparciu o tymczasową „Instrukcję organizacyjną MSWojsk”, wydaną w sierpniu tegoż roku. Dokonywane w kolejnych latach zmiany w strukturze resortu były niewielkie, za to znacznie usprawniające jego działalność.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w latach 1935-1939 przygotowywało prace koncepcyjne związane z modernizacją i rozbudową armii i wcielało je w życie. Na nie spadły też rutynowe czynności związane z organizacją i wyszkoleniem wojska. Ministra spraw wojskowych, gen. bryg. Tadeusza Kasprzyckiego, zastępował I wiceminister (podsekretarz stanu), gen. bryg. Janusz Głuchowski, który nadzorował sprawy „organizacji pokojowej, bezpieczeństwa, wychowania i wyszkolenia oraz ogólnej dyscypliny wojska”²¹.

¹⁵ *Zarys dziejów...*, s. 624, T. Böhm, op. cit., s. 209, W. Stachiewicz, op. cit., s. 154.

¹⁶ W. Stachiewicz, op. cit., 155.

¹⁷ PSZ t.1, cz. 1, s. 270, W. Stachiewicz, op. cit., s. 155.

¹⁸ W. Stachiewicz, op. cit.

¹⁹ PSZ t.1, cz. 1, s. 270; W. Stachiewicz, op. cit., s. 151.

²⁰ W. Stachiewicz, op. cit., s. 150.

²¹ Cyt. za: T. Böhm, op. cit., s. 213.

I wiceminister odpowiadał - podobnie jak za czasów marszałka Piłsudskiego - za sprawy dowodzenia i za jego pośrednictwem dowódcy Okręgów Korpusów kontaktowali się z ministrem. II wiceminister odpowiedzialny był za sprawy administracyjne²².

Kierowanie poszczególnymi działami administracji rzeczowej armii minister spraw wojskowych powierzył II wiceministrowi, również w randze podsekretarza stanu, tytułowanemu Szefem Administracji Armii. Po gen. Sławoju Felicjanie Składkowskim (pełnił tę funkcję do maja 1936 r.) stanowisko to objął gen. bryg. inż. Aleksander Litwinowicz. Odpowiadał on także „za całokształt gospodarki finansowej i rzeczowej wojska oraz za fachowe wyszkolenie służb”²³. Jemu podporządkowane było między innymi Biuro Przemysłu Wojennego, do którego zadań należało realizowanie 6-letniego planu przebudowy i modernizacji armii oraz rozbudowy przemysłu wojennego²⁴. Zamierzenia przewidziane na lata 1936-1942 w chwili wybuchu wojny osiągnęły dopiero półmetek i dalekie były od potrzeb a przy tym nadmiernie rozproszone.

Śmigły-Rydz pragnął zmiany struktury organizacji sił zbrojnych utrzymać w granicach minimum. W 1935 r. MSWoj. w miejsce Biura Ogólno-Organizacyjnego utworzyło Departament Dowodzenia Ogólnego (DDO), do którego zadań głównych należało przyjmowanie za pośrednictwem Biura Inspekcji GISZ i opracowywanie wniosków inspektorów armii w sprawie szkolenia wojska i przedstawiania ich I wiceministrowi.

Równoległe towarzyszyła temu tendencja modernizacji i rozbudowy armii, zwłaszcza jej przebrojenia. Za tym miało pójść tworzenie nowych jednostek nasyconych sprzętem technicznym i o nowoczesnej strukturze. Rezygnując z powodu braku środków z radykalniejszej przebudowy struktury sił zbrojnych kosztem broni tradycyjnych, nie dokonał też Generalny Inspektor głębszych zmian organizacyjnych w kompetencjach struktury dowodzenia²⁵.

Istotną zmianą było powołanie w 1936 r. Inspektoratu Obrony Powietrznej Państwa i w konsekwencji analogicznej struktury Szefa Sztabu Lotniczego (gen. Stanisław Ujejski) w 1937 r. w Sztabie Głównym, a bazując na Wyższej Szkole Wojennej utworzono Wyższą Szkołę Lotniczą. Wiązało się to z uszczupleniem kompetencji i odpowiedzialności dowódcy Lotnictwa MSWoj²⁶. Inspektor OPP, początkowo gen. Gustaw Orlicz Dreszer a po jego śmierci gen. Józef Zajac, podlegał bezpośrednio Generalnemu Inspektorowi.

Po objęciu funkcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz dowartościował Sztab Główny i obciążył go zadaniami w zakresie prac mobilizacyjnych i operacyjnych²⁷.

W tym okresie, w drugiej połowie lat trzydziestych, Sztab Główny poświęcił gros uwagi opracowaniu 6-letniego planu rozbudowy i modernizacji armii, 4-letniego planu inwestycji w resortach cywilnych, udziałowi w planie rozbudowy

²² *Zarys dziejów...*, s. 630.

²³ T. Böhm, op. cit., s. 223.

²⁴ Ibidem, s. 224.

²⁵ *Zarys dziejów...*, s. 626.

²⁶ Ibidem, s. 627.

²⁷ T. Böhm, op. cit., s. 26.

COP, opracowaniu planu mobilizacyjnego w obu wersjach (wszedł w życie w maju 1939 r.)²⁸.

„Generalny Inspektor i inspektorowie armii przestrzegali ściśle obowiązującego podziału pracy między GISZ a Sztabem Głównym w sprawach operacyjnych, którymi Marszałek na swym stanowisku szczególnie się zajmował” - pisze gen. Wacław Stachiewicz²⁹. Generalny Inspektor, choć do niego należały ostateczne decyzje w zakresie podniesienia potencjału wojennego państwa, ingerował w tok prac sztabowych bardzo rzadko, zostawiając w tym zakresie inicjatywę szefowi Sztabu Głównego. Stąd największy ciężar nad zagadnieniami ekonomiczno-materiałowymi spadł na Sztab Główny. Natomiast w zakresie prac operacyjnych kompetencje Szefa Sztabu były zdecydowanie bardziej ograniczone. Punkt ciężkości został w tym zakresie przeniesiony do GISZ, zaś Sztab pełnił funkcje pomocnicze i wykonawcze. Jego rola jednakże i tak - w stosunku do okresu sprzed 1935 r. - była poszerzona.

Także większość prac przygotowujących plany modernizacyjne i rozbudowę armii oraz ich realizacja przypadły Sztabowi Głównemu. Był on odpowiedzialny za materiałowe przygotowanie do wojny a dyrektywy otrzymywał od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Ze Sztabem współpracowały odpowiednie departamenty MSWoj. oraz właściwe kompetencyjne resorty.

Jednakże między MSWoj. a Sztabem Głównym istniały konflikty wynikające z dwutorowości prac. Minister posunął się nawet do zakazu kontaktu podległych mu dowództw (departamentów) z właściwymi szefami w Sztabie Głównym i choć zakaz nie był przestrzegany, nie ułatwiało to współpracy na niższych szczeblach³⁰. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych zastrzegł głównie sobie i inspektorom armii zakres studiów operacyjnych, przygotowanie planów operacyjnych i wytycznych do szczegółowego „rozpracowania” przez Sztab Główny³¹.

Nie zmieniała się organizacja terytorialnych władz wojskowych. Kraj podzielony był na dziewięć DOK, których dowódcy podporządkowani byli bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. Dowódcy Okręgów i dowódcy dywizji nie posiadali jednoznacznej pewności, co do podległości swojej w różnych sprawach ministrowi, I wiceministrowi czy szefowi Sztabu Głównego. Im było bliżej wojny, tym ten chaos kompetencyjny się potęgował i nie nastąpiło jednoznaczne rozdzielenie kompetencji w sprawie tzw. *toru wojennego* i *pokoju*³². Kompetencje dowódców Okręgów Korpusów ulegały po 1935 r. pewnemu uszczupleniu w stosunku do okresu poprzedniego i dopiero u progu wojny w 1939 r. zaczęto przemyślać o rozszerzeniu obok ich uprawnień administracyjno-terytorialnych, także pewnych kompetencji dowódczych. Nowa organizacja z marca 1939 r. przesądziła alternatywne

²⁸ T. Böhm, op. cit., s. 236, W. Stachiewicz, op. cit., s. 156.

²⁹ W. Stachiewicz, op. cit., s. 168

³⁰ Por.: W. Stachiewicz, op. cit., s. 162.

³¹ *Zarys dziejów...*, s. 626-627.

³² Por.: *Zarys dziejów...*, s. 626-627, J. Zając, *Przygotowanie Polski do obrony przeciwlotniczej przed r. 1939*, „Bellona”, 1947 z. 2-4, s. 120.

rozwiązania organizacyjne³³. Struktury pokojowe Dowództw Okręgów Korpusów w wojennej organizacji wojska przewidziane były do utworzenia kwaterymistrzostw armii³⁴.

Od marca 1939 r. praca Sztabu Głównego przybrała charakter i tempo wojenne. 4 marca 1939 r. w Sztabie Głównym miała miejsce odprawa, po której przystąpiono do urealnienia planu „Z”. Gotowy był już pod koniec marca. Przewidywał on podjęcie walk na pozycjach obronnych i zadanie nieprzyjacielowi największych strat. Chodziło o to, aby „nie dać się pobić” przed ofensywą sojuszników, a siły z mobilizacji powszechnej i odwody powinny służyć do kontruderzenia³⁵. Liczono na atut czasu i długotrwałe walki, choć doceniano znaczenie broni szybkich (lotnictwo i siły pancerne), w których widziano istotne zagrożenie, a których po naszej stronie był niedostatek. Druzgocące działania tych broni przyniosły niestety powodzenie napastnikom.

Zmodernizowano plan mobilizacyjny „W”, wprowadzając w maju 1939 r. wersję planu „W2”. Marszałek Śmigły na podstawie tego planu powołał sześć związków operacyjnych (pięć armii i SGO „Narew”).

Naczelnym Wódcą miał podporządkowanych bezpośrednio sobie czterech naczelnych dowódców broni: artylerii (gen. bryg. Stanisław Miller), lotnictwa (gen. bryg. Józef Zajac), broni pancernych (plk Józef Kapciuk), saperów (gen. bryg. Mieczysław Dąbkowski)³⁶.

Szefowi Sztabu NW podlegali szefowie służb i dowódcy, łącznie z nowo utworzoną instytucją Naczelnego Kwatermistrza, zajmującą się sprawami z zakresu zaopatrzenia i ewakuacji³⁷.

Zintensyfikowano prace Sztabu Głównego, który wraz z MSWojsk. realizował zadania rozbudowy sił zbrojnych pod względem organizacyjnym, jak i wyposażenia. W sztabie opracowano dokumentację planów fortyfikacyjnych, transportowych, łączności, zaopatrzenia kwatermistrzowskiego.

Wiele ustaleń i projektów nie weszło w życie, gdyż albo nie podjęto rozpracowania szczegółów, albo działania wojenne uniemożliwiły praktyczne ich zastosowanie.

W planach na czas wojny od 1936 r. przewidywano podział terytorium Rzeczypospolitej na obszar operacyjny i krajowy. Na tym ostatnim i nad wojskami tam mobilizowanymi miał sprawować zwierzchnictwo minister spraw wojskowych lub jego I zastępca. Nadzór nad mobilizacją MSWojsk. przejmował od Sztabu Głównego. Ostatecznie podział taki, choć nastąpił rozkazem Naczelnego Wodza z 9 września, głównie ze względu na głębokie wejście sił nieprzyjacielskich, stracił aktualność. Przewidywano też powołanie III wiceministra jako szefa Urzędu Gospodarki Wojennej. Naczelnym Wódcą rozkazem z 13 września 1939 r. uznał całe terytorium Rzeczypospolitej za obszar operacyjny³⁸.

³³ *Zarys dziejów...*, s. 627, T. Böhm, op. cit., s. 233.

³⁴ *Zarys dziejów...*, s. 630, T. Böhm, op. cit., s. 233-234.

³⁵ T. Böhm, op. cit., s. 238, op. cit., s. 735, W. Stachiewicz, op. cit., s. 439.

³⁶ T. Böhm, op. cit., s. 238.

³⁷ *Ibidem*, s. 245.

³⁸ *Ibidem*, s. 243-244, 248, 258.

MSWoj. w czasie wojny podlegała całość mobilizujących się formacji liniowych i marszowych (do uzyskania gotowości bojowej i przekazania ich Sztabowi Naczelnego Wodza) oraz bojowe formacje służb i jednostek KOP³⁹.

We wrześniu 1939 r., zwłaszcza po ewakuacji MSWoj. z Warszawy, nie mogło być mowy o normalnym funkcjonowaniu struktury resortu wojskowego, uszczuplonego zresztą o część przydzieloną do Sztabu Naczelnego Wodza⁴⁰.

Kwaterna Główna Naczelnego Wodza mobilizowała się dopiero w okresie mobilizacji powszechnej i jej gotowość obliczona była na 3-4 dzień mobilizacji. Praktycznie oznaczało to, że w przeddzień wojny mobilizacja Kwatery Głównej NW była dopiero w fazie wstępnej. W trakcie mobilizacji następowało - zgodnie z planami - przeorganizowanie naczelných władz wojskowych RP. Likwidowany był GISZ i Sztab Główny, a na ich miejsce miał powstać Sztab Naczelnego Wodza, włączając także służby MSWoj. i pewne elementy Wyższej Szkoły Wojennej. Reorganizacja ta, choć w planach była teoretycznie rozpracowana i przygotowana, w chwili rozpoczęcia wojny ledwo się rozwijała⁴¹.

Osobnym utrudnieniem organizacyjnym Sztabu Naczelnego Wodza był fakt, że oddziały Sztabu Głównego w ostatnim okresie przygniecione były pracą. Nie było w tych warunkach i okolicznościach ani czasu, ani możliwości, aby Sztab Główny - przyszły rdzeń Sztabu Naczelnego Wodza - mógł przestawić i zgrać się w zakresie funkcji i zadań wojennych⁴². Tym bardziej, że jego praca wcześniej miała charakter pokojowo-administracyjny a nie wojenno-operacyjny, czego oczekiwano w założeniach.

W momencie wybuchu wojny Prezydent RP ogłosił przygotowany wcześniej dekret o organizacji naczelných władz wojskowych⁴³. Zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawował Prezydent RP przez Naczelnego Wodza i ministra spraw wojskowych. Dekret ustanawiał kompetencje obu. Art. 5 określał prerogatywy Naczelnego Wodza: „*Naczelny Wódz dowodzi i dysponuje całością Sił Zbrojnych Państwa*”, otrzymywał on też prawo „*udzielania Rządowi wiążących wytycznych w sprawach związanych z działaniami wojennymi*”. Kolejne artykuły precyzowały kompetencje Naczelnego Wodza wobec rządu, także podległych mu dowódców wobec władz administracyjnych w terenie, jak też w stosunku do obiektów pozawojskowych oraz bezpieczeństwa wewnętrznego na zapleczu frontu (w pasie tyłowym)⁴⁴. Praktycznie Naczelny Wódz otrzymywał władzę nieograniczoną, gdyż sprawował zwierzchnictwo i nad siłami zbrojnymi i nad rządem.

Minister spraw wojskowych reprezentował siły zbrojne w rządzie według wytycznych Naczelnego Wodza. Do jego zadań należało też powoływanie i szkolenie nowych roczników poborowych, tworzenie nowych jednostek oraz uzupełnianie sił zbrojnych w zakresie kadrowym i potrzeb zwierzęcych⁴⁵.

³⁹ Ibidem, s. 244-245.

⁴⁰ Ibidem, s. 257.

⁴¹ PSZ t. 1, cz. 1, s. 471, *Zarys dziejów...*, s. 735-736.

⁴² PSZ t. 1, cz. 1, s. 471.

⁴³ „Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, o organizacji naczelných władz wojskowych i o komisarzach cywilnych - od chwili mianowania Naczelnego Wodza”, „Dziennik Ustaw RP”, Warszawa, 1 IX 1939, nr 86, s. 1249-1251.

⁴⁴ *Zarys dziejów...*, s. 735, T. Böhm, op.cit., s. 242.

⁴⁵ Ibidem.

23 marca 1939 r. wyszły pierwsze decyzje o przekształceniu sztabów inspektorów armii w sztaby przyszłych armii⁴⁶.

Generalowie - inspektorzy z GISZ-u, zwłaszcza pełniący funkcje w zachodniej i centralnej części kraju, mieli przejąć stanowiska dowódców armii. Przydziały te były dyskrecjonalne do momentu wybuchu wojny, by nie ujawniać przedwcześnie i nie dekonspirować wojennej organizacji sił zbrojnych⁴⁷. Dowódcy Okręgów Korpusów, graniczący z Niemcami, w większości mieli przejąć funkcje dowódców grup operacyjnych w odpowiednich armiach. Pozostali dowódcy OK w wojennej strukturze sił zbrojnych byli przewidziani jako podporządkowani ministrowi spraw wojskowych wyżsi dowódcy terytorialni, odpowiedzialni za bezpieczeństwo, szkolenie wojska oraz organizację zaopatrzenia jednostek w uzbrojenie, wyposażenie, amunicję i żywność wytwarzaną lub przesyłaną przez podległe im okręgi⁴⁸.

W planach organizacji wojennej sił zbrojnych utworzono także stanowiska dowódców niektórych broni i służb, podległych bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi i mających kompetencje dysponowania podporządkowanymi siłami w ramach rozkazów Naczelnego Wodza⁴⁹.

Dekretem na czas wojny ustanowiony został u boku Naczelnego Wodza urząd Głównego Komisarza Cywilnego (objął go płk Wacław Kostek-Biernacki) i analogicznie urzędy komisarzy cywilnych przy wyższych dowództwach (przede wszystkim dowódcach armii i samodzielnych grup operacyjnych)⁵⁰. Nominację płk Kostek-Biernacki otrzymał z rąk premiera, który wcześniej uzgadniał kandydaturę z Naczelnym Wodzem, przy czym Główny Komisarz Cywilny działał w myśl wytycznych i instrukcji marszałka Śmigłego-Rydza. Miał uprawnienia zwierzchnie wobec całej państwowej administracji cywilnej, wyłączony sądownictwo, koleje, pocztę i telegraf⁵¹.

W zakresie obronności państwa pozycja Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych urosła do rangi jedyne „decydenta”. GISZ stał się głównym ośrodkiem dyspozycyjnym. Pozycja Sztabu Głównego w zakresie toru pokojowego była wyraźnie podporządkowana i służebna wobec Generalnego Inspektora, podobnie - choć w mniejszej skali - stało się tak z MSWoj. Tor wojenny dowartościował Sztab Główny, z jego struktur ukształtował się Sztab Naczelnego Wodza.

Okres od maja 1935 r. do sierpnia 1939 r., będący kolejnym etapem dziejów wojskowości II Rzeczypospolitej, miał swoje niezaprzeczalne osiągnięcia w przygotowaniu sił zbrojnych i społeczeństwa polskiego do wielkiego egzaminu, jaki przyszło zdać we wrześniu 1939 r. Były też potknięcia. Ich następstwa - i pozytywne i negatywne - były udziałem miarodajnych czynników wojskowych, a przede wszystkim osobiście marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza jako Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Na przebiegu wojny we wrześniu zaważyło w znacznym stopniu to, iż Śmigły-Rydz przejął po marszałku Piłsudskim nadmiernie scentralizowaną strukturę

⁴⁶ *Zarys dziejów...*, s. 735, PSZ t.1, cz. 1, s. 299.

⁴⁷ *Zarys dziejów...*, s. 736.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 736.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ T. Böhm, *op.cit.*, s. 243.

dowodzenia. Odbijało się to na skuteczności pracy Naczelnego Dowództwa, dowództw armii i grup operacyjnych. Nie powołanie organizacyjnych dowództw grup operacyjnych (korpusów lub frontów) było zasadniczym i najbardziej istotnym brakiem naszej armii. Przy rozległości frontów, wysokim tempie działań wojennych i trudnościach w łączności, jakie charakteryzowały kampanię wrześniową, bardzo to komplikowało i wręcz uniemożliwiała wyższe dowodzenie, zmuszając często do improwizacji. Przykładem może być kwestia dowodzenia w zwrocie zaczepnym nad Bzurą. Podkreślić także trzeba, iż zbyt długo pozycja sztabów i Szefa Sztabu Głównego była drugoplanowa i nie do końca przesądzono w sposób jednoznaczny sprawę kompetencji poszczególnych naczelnych organów wojskowych⁵².

Zbyttna centralizacja dowodzenia, wynikająca z braku szczebla dowódcy Frontu (grupy armii) i Korpusu nie została - bo nie mogła być z braku czasu - efektywnie nadrobiona w czasie kampanii wrześniowej.

W naszej historiografii, pomijając oczywiste ideologiczne motywy, nazbyt często jednostronnie, negatywnie oceniano przygotowanie struktur państwowych, w tym i sił zbrojnych, do wojny.

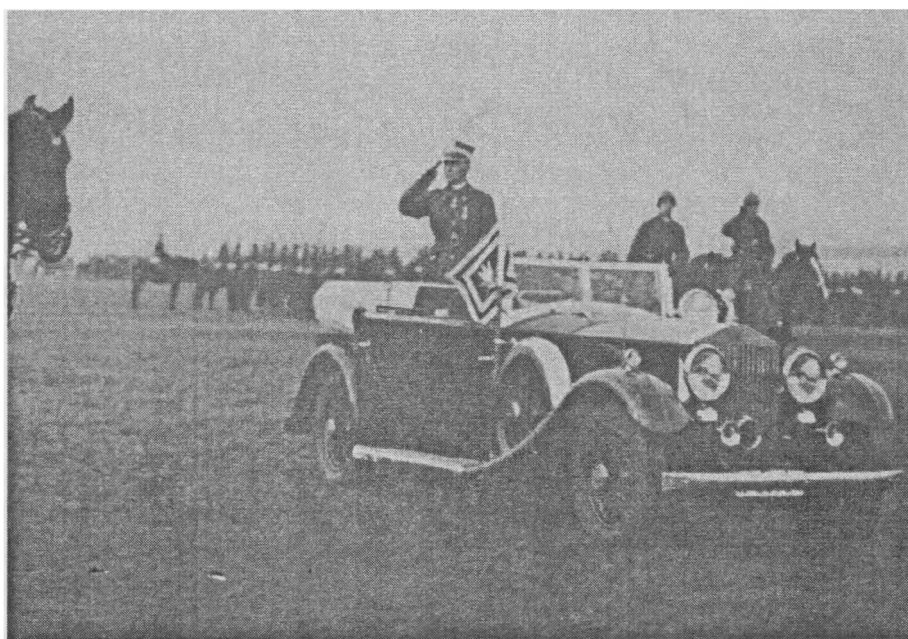
Krytyczne oceny modelu polskiego warto porównać z podobnymi dotyczącymi funkcjonowania dowództwa francuskiego (modelu odrzuconego przez Piłsudskiego i Śmigłego-Rydza), które po „eksperymentach polskim” z 1939 r. miało dość czasu, by przestawić się na tor wojenny, a w kampanii majowo-czerwcowej 1940 r. wypadło znacznie gorzej od wschodniego sojusznika, pozostawionego zresztą samemu sobie. Warto przypomnieć zdanie polskiego szefa Sztabu Naczelnego Wodza, gen. Stachiewicza: „*wielkie mocarstwa potrzebowały około trzech lat, ażeby przygotować się do skutecznego zwalczania broni, którym uległa Polska w 1939 r.*”⁵³.

Bibliografia

1. T. Böhm, *Z dziejów naczelnych władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918-1939*. Warszawa 1994.
2. M. Jabłonowski, P. Stawecki, *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*. Pułtusk 1998.
3. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. t. 1. *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 1, Londyn 1951.
4. W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998.
5. M. Tarczyński, *Inspektor generalny - wódz naczelny*, „Polska Zbrojna”, nr 218 z 9.XI.1993 r.
6. W.J. Wysocki, *Marszałek Józef Piłsudski a Edward Śmigły-Rydz*, Warszawa 1996 (mps w zbiorach redakcji „NiP”).
7. *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990.

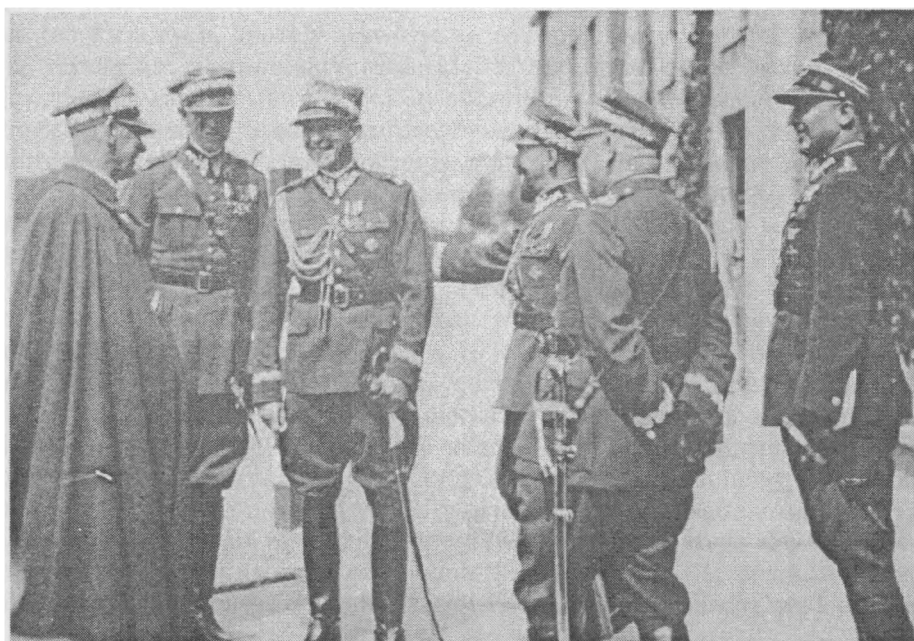
⁵² *Zarys dziejów...*, s. 753.

⁵³ W. Stachiewicz, op. cit., s. 650.



Marszałek Śmigły Rydz podczas defilady wojskowej w Warszawie, 1938 r.

Zbiory własne autora



Marszałek Śmigły Rydz w rozmowie z generałami.